



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 58 (1418)

DNIA 21 LIPCA 1938 ROKU

ROK XVIII

Helsinki robią „sportową” Olimpiadę

Elita lekkoatletów na stadionie W. P.

200 zawodników walczy o laury mistrzowskie

Kulminacyjny punkt polskiego sezonu pływackiego

Z niezrozumiałych powodów Polski Związek Pływacki wybrał na mecz z Finlandią najbardziej niedogodny termin. Warszawa dopraszała się od paru tygodni o wielką imprezę — napróżno. Zato w niedzielę będzie ich miała aż dwie i to w najbliższym sąsiedztwie, o tej samej godzinie mistrzostwa lekkoatletyczne i mecz pływacki. Zamiast skupić wszystkich widzów na jednych trybunach rozdzieli ich na dwie.

Do lekkoatletów pretensji mieć nie można. Termin ich mistrzostw był ustalony bodaj w lutym. Toteż ewentualny deficyt w kasie zawdzięczać będą pływacy sami sobie.

FINLANDIA — POLSKA

Sobota i niedziela — godz. 17-ta
Pływalnia W. P. ul. Łazienkowska

PANOWIE

100 m st. dow.

Hietanen Jedrysek
Luhtinen Szrajbman

400 m st. dow.

Hietanen Jedrysek
Nurmi Zubowicz

100 m st. grzbiet

Kajja Kummant
Titinen Lenert

200 m st. klas.

Askaenen Heidrich
Haeninen Rusin

Skoki z wleży

Kirkkomaeki Maerz
Laesvirta Ziaja

Skoki z trampoliny

Kirkkomaeki Maerz
Laesvirta Bredlich

Sztafeta 4 x 200 m st. dow.

Hietanen Jedrysek
Nurmi Szrajbman
Luhtinen Marchlewski
Titinen Prieb

Sztafeta 3 x 100 st. zm.

Titinen Kummant
Luhtinen Heidrich
Hietanen Jedrysek

PANIE

100 m st. dow.

Livanainen Dawidowiczówna
Silvenoinen Kratochwila

200 m st. klas.

Raninen Bollówna
Nikkilae Kowalska

100 m st. grzbiet.

Raninen Banaszewska
Livanainen Fontarówna

Skoki z wleży

Graesten Pietrzykowska
Liv. ainen Szczepańska

Sztafeta 3 x 100 m st. zm.

Livanainen Banaszewska
Raninen Bollówna
Silvenoinen Dawidowiczówna

Przeciwnik jest wybrany dość szczęśliwie. Przede wszystkim ma dobre nazwisko. Finlandia jest chyba najbardziej wyrobionym sportowo państwem na świecie; z jej imieniem związane są największe triumfy wychowania fizycznego Finlandia przyjeżdża przy tym do Warszawy z Nurmim, co prawda nie żadnym krewnym wielkio- Paavo ale zupełnie autentycznym Nurmim.

Finlandia i Nurmi — czegoż można chcieć więcej.

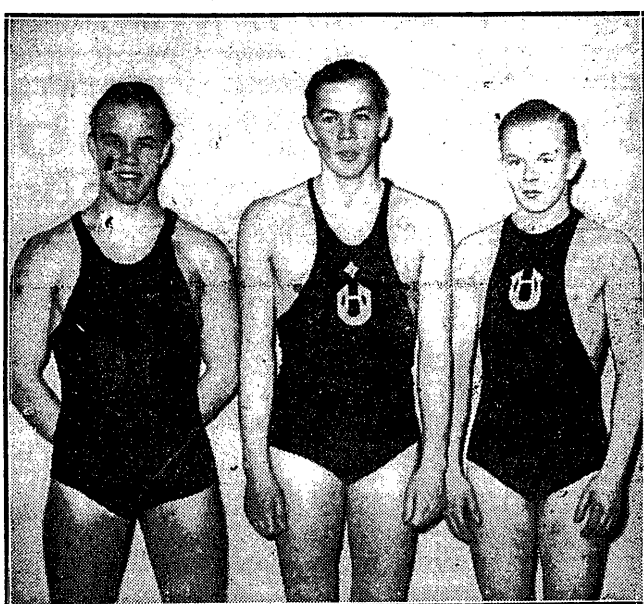
Goście z północy nie są jednak mistrzami pływania, będą dla nas za ledwie przeciwnikiem równorzędnym. Szala zwycięstwa będzie się co chwila przechylała to na jedną, to na drugą stronę.

W najcięższych konkurencjach — panów — Finlandia będzie zresztą miała chyba przewagę. Nie mamy jeszcze następcy dla Bocheńskiego i Karliczka; dla Bachęńskiego w setce, dla Karliczka w stylu grzbietowym. Cała nasza siła to Jedrysek i Heidrich. Jedrysek na 100 mtr jest jednak wciąż jeszcze słaby i w walce z Hietanem nie będzie miał szans. Na 400 mtr Polak też nie będzie miał łatwego zadania. Walczyć będzie samotnie z koalicją dwu równorzędnych i równych mu pływaków; Zubowicz będzie gorszy o klasę od Jedryska i Finów.

Drugim naszym faworytem jest Heidrich. Nawet jeżeli osiągnie tylko wynik bielski, powinien wygrać. A Heidrich będzie za wszelką cenę starał się poprawić, bo z wynikiem z mistrzostw w Londynie nie ma czego szukać. Najdotkliwiej odczujemy brak Karliczka, nie tylko na setkę na wznak ale i w sztafecie. Na setkę dzieli go od naszych obecnych reprezentantów różnica klasy. Sztafeta bez niego raczej przegra z o wiele bardziej wyrównanym zespołem fińskim. Wreszcie w skokach jeden z Finów jest podobno wysoką klasą na poziomie europejskim.

Nadzieje na zwycięstwo opieramy na paniach. Tylko na 200 mtr st. klas. sukces wydaje się być wątpliwy. Na 100 dow., na 100 na wznak, nawet na 400 dow., gdzie Dawidowiczówna jest jeszcze słaba, nasze pływaczki będą faworytkami.

Ale... istota wartość Finek jest jeszcze nieznana. Bo gdyby sądzić o Finach z czasów na eliminacjach, nie wierzylibyśmy w ich sukcesy. Ale Hietanen odgrywał na pływalniach zagranicznych wielką rolę i czas na eliminacjach nas nie zmylił. Finki kontaktów z zagranicą niemal nie miały. Wiemy więc o nich tylko, że pływają stosunkowo wolno w zimnej fińskiej wodzie. W basenie na Łazienkowskiej



TRZY MOCNE PUNKTY FINLANDII
Kahma, Hietanen i Luhtinen, będą przeciwnikami naszych pływaków w sobotę i niedzielę.

mogą się poprawić o klasę i zadać cios naszym horoskopom i nadziejom. Pozostaje piłka wodna. Drużyna, która ma ambicję wyjazdu do Londynu, trenowana przez Węgrów nie powinna przegrać z Finami. Ale z obozu weteranów meldunki są rozpaczliwe, a Finowie szkoleni są na dobrych

wzorach Szwedów. I tu więc niespodzianki mogą być przykre. Mecz z Finlandią jest do wygrania ale tylko przy nakładzie całej ambicji. I dlatego właśnie mecz, który nie będzie demonstracją najwyższej klasy, będzie ciekawy i emocjonujący — godny widzenia.

Kucharski jednak startuje

Kucharski będzie startował na mistrzostwach Polski! W ostatniej chwili, najnie spodziewanej w świecie, nadeszło jego zgłoszenie (obok Niemca i Korzeniowskiego) od krakowskiej Pogoni do biegów na 800 i 1500 mtr. Pozostaje jednak niewyjaśniona kwestia, czy Pogoń zgłosiła Kucharskiego po porozumieniu z nim samym. Możliwe jest również, że będzie startował Herman na 5 klm. Jego zgłoszenie (w barwach Polonii!) zostało przyjęte warunkowo. Biegacz wileń-



STEPP GRATULUJE KUMMANTOWI
zdobycia tytułu mistrza Polski na 100 mtr. st. grzbietowym.

CURT RIESS STEINAM
Str. 5-ta.



PRZEZ ULICE KRAKOWA
ładą kolarze na start wyścigu szosowego o mistrzostwo Polski.



Z WARSZAWY DO GDYNI
odbywa się raid ślizgowców. Komandor kpt. Jan Jesłonek na swoim ślizgowcu.



POD BRAMKĄ ŚLĄSKA
Żurkowski główkuje. Michalski i Niedurny czekały na rezultat.

Rewia 12 okręgów, 218 zawodników na XIX mistrzostwach Polski w lekkiej atletyce

Na stadionie W.P. w Warszawie rozpoczynają się w sobotę dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

Obsada ich jest liczna, doborowa i fantastyczna. Liczna, gdyż zgłosiło 218 zawodników z 12 okręgów i 41 klubów.

Nad tym ostatnim faktem nie sposób jest przejść do porządku dziennego, gdyż podważa on autorytet mistrzostw.

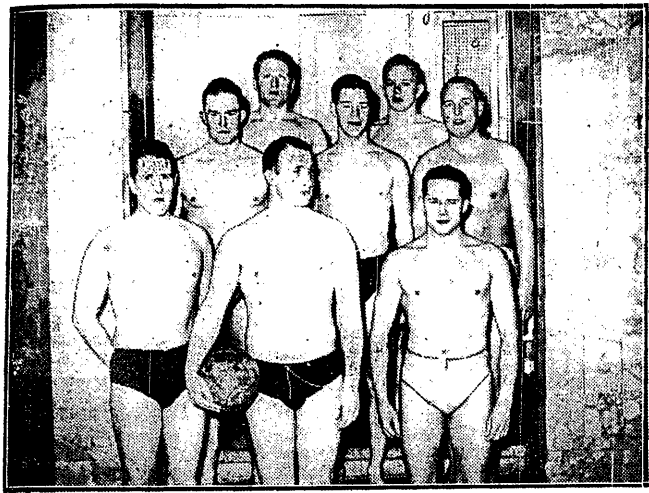
kać w obsadzie biegów. Być może, że program nie jest ułożony szczęśliwie (400 i 800 oraz 1500 i 5 km jednego dnia). Ale nawet to nie tłumaczy dlaczego najlepszy „miler” polski Stanisław Gąsowski biegnie właśnie 800 mtr, dlaczego najlepszy „hali miler” Gąsowski biegnie 400 mtr. Ale, przede wszystkim, dlaczego Noji najlepszy długodystansowiec polski biegnie nie 5 km nie 10 km, ale właśnie 1500 mtr.

1500 mtr. już oddawna. Dziś powinniśmy jednak zmienić decyzję — nie może go zbraknąć w walce o tytuł najlepszego długodystansowca Polski.

dziś do tego, aby program zawodów był naprawdę programem, a nie listą zawodników polskich. Na tydzień przed mistrzostwami Niemiec w r. ub. ukazał się program z dokładną listą zawodników, platem i rozłożeniem przedbiegów.

my na potwierdzenie rewelacyjnych wyników młodzieży. W rzucie młotem — spotkanie Wąglarczyka z Kordelem może przynieść nowy rekord Polski.

mogłoby oblać obie imprezy. Zupełnie lekceważenie faktu wzajemnego wchodzenia sobie w parady może zemścić się na kasie zarówno pływackiej, jak i lekkoatletycznej.



WATERPOLIŚCI FINSCY mają za sobą zwycięstwo nad Norwegią i porażkę po zaciętej walce ze Szwecją. Stoją (od lewej, w 1-ym rzędzie) Salmi, Michalewicz, Wickholm, (w II-gim) Saxberg, Nurmi, Sederlöf, (w III-cim) Tiitkainen i Luhtinen.

Mez międzynarodowy jest sprawą doniosłą, ale stokróż ważniejszą są mistrzostwa Polski, kulminacyjny moment sezonu w każdym kraju.

W skoku o tyczce Morończykowi i Sznajdrowi (miejmy nadzieję, że kryzys jego formy minie) zagraża poważnie Mucha. W skoku wwyż czeka

Program mistrzostw, nad którymi protektorat objął prezydent Starzyński, przedstawiają się następująco: Sobota: godz. 16 — defilada, przedb. 110 przez płotki, przedbiegi 100 mtr, przedb. 800 mtr, rzut kula, przedbiegi 400 mtr, finał 110 płotki, 100 mtr międzybiegi, 10 km, skok w dal, dysk, 800 mtr, finał, 100 mtr finał, 4x100 przedbiegi.



JÓZEF KAPIAK zdobył tytuł szosowego mistrza Polski. Obok — żona mistrza.

Rayki się skarży na formę waterpolistów

Losy wyjazdu waterpolistów polskich na mistrzostwa Europy są, zdaje się, przesądzone. Takie pogłoski są kolportowane na obozie pływackim przed meczem z Finlandią w Warszawie.

uczylem ich czegoś i byłem pełen nadziei, że przyjadą do was przed mistrzostwami Europy tylko po to, aby wyczelować formę i jechać do sukcesu do Londynu.

Specjalnie pesymistycznie nastrojeni jest trener Rayki.

Jest mi doprawdy bardzo przykro, ale forma graczy jest obecnie gorsza niż była zimą. Po ostatniej wycieczce zostawiłem im treningową receptę.

Zmiana w składzie reprezentacji nastąpi najprawdopodobniej w konkurencji 100 mtr. st. dow. Zamiast Marchewskiego pływac ma Szrajbman.

W ogóle gracze zbyt późno wzięli się do roboty. Aby być dobrze przygotowanymi do występu na mistrzostwach, trzeba było co najmniej dwa miesiące solidnie trenować.

Składy drużyn waterpolowych przedstawiają się następująco: Finlandia: Michalewicz, Salmi, Wickholm, Nurmi, Luhtinen, Dsinneis, Kikkanen i Fehetalo.

Czy uda się podciągnąć polskich waterpolistów — to czas pokaże. Z mojej strony zrobię wszystko, aby do formy doszli. Reszta zależy od nich.

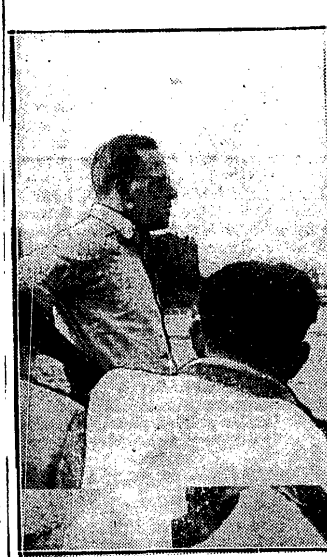
Poliska: Zakrzewski, Hallor, Karpiński, Madej, Jedrysek, Iwanow i Janowski.

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)



ANITA LIZANA WYSZŁA ZA MĄŻ za Anglika Ronaldą Ellisa.

Howard Stepp jest zadowolony Trener amerykański o mistrzostwach Polski



TRENER STEPP czeluje formę naszych pływaków na mecz z Finlandią.

bardziej obniżyć, gdyby miał konkurencję i gdyby nie był przeciętny startami. Jestem przekonany, że mógł by zrobić w Bielsku na 400 mtr czas poniżej 5:10, a na 200 mtr poniżej 2:25.

Olbrzymie możliwości kryje w sobie Kratochwila. Ale cóż, kiedy ma zły styl. Ciągnie się po wodzie, a brak jej koniecznego poślizgu, lekkości.

świadczyć, staną się czymś czego ferwerze walki zapomnieć nie można. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby opracowana przezemnie książka technice pływania, jaknajbardziej technicznie pływania, jaknajbardziej rzala światło dzienne. Tomy mi bardzo pomogło w pracy, wyjaśniłoby zapewne wiele kwestii, które im wykładam. Mogłoby te sprawy bardziej zgłębić, bardziej opłacać.

Mr. Stepp wykazuje duże zainteresowanie losami Jedyryka nie tylko na polu sportowym, Dziwi się, że ten młody chłopiec tak ciężko pracuje, nie może myśleć o edukacji.

Mr. Stepp wykazuje duże zainteresowanie losami Jedyryka nie tylko na polu sportowym, Dziwi się, że ten młody chłopiec tak ciężko pracuje, nie może myśleć o edukacji.

U panów Heidrich zrobił w ciągu dwóch tygodni duże postępy. Szkoda, że nie może trenować ze spokojną głową. Stracił posadę, nie ma pracy, jakże więc może to wpłynąć na jego usposobienie.

Przez trzy dni dzielące nas od meczu, niczego ich nauczyć nie można, trzeba tylko utrzymać tę kondycję, by „poszli siłą rozpędu”, nadać im trochę szybkości. Ostra walka przynieść powinna w niektórych wypadkach dobre rezultaty.

— Jest to chłopiec o dużej, wrodzonej inteligencji — ciągnie mr. Stepp — powinien więc znaleźć się ktoś, kto skieruje go na należyty drogę życiową, pośle do szkół, aby się nie marnował przy ciężkiej robocie fizycznej.

— Jest to chłopiec o dużej, wrodzonej inteligencji — ciągnie mr. Stepp — powinien więc znaleźć się ktoś, kto skieruje go na należyty drogę życiową, pośle do szkół, aby się nie marnował przy ciężkiej robocie fizycznej.

— Jest to chłopiec o dużej, wrodzonej inteligencji — ciągnie mr. Stepp — powinien więc znaleźć się ktoś, kto skieruje go na należyty drogę życiową, pośle do szkół, aby się nie marnował przy ciężkiej robocie fizycznej.

— Jest to chłopiec o dużej, wrodzonej inteligencji — ciągnie mr. Stepp — powinien więc znaleźć się ktoś, kto skieruje go na należyty drogę życiową, pośle do szkół, aby się nie marnował przy ciężkiej robocie fizycznej.

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

MISTRZOSTWA ŁODZI W PILCE WODNEJ rozegrane będą po raz pierwszy w konkurencji, dotychczas bowiem tytuł mistrzowski przy padł LKS-owi walkowerem z powodu braku konkurentów.

MISTRZOSTWA ŁODZI W PILCE WODNEJ rozegrane będą po raz pierwszy w konkurencji, dotychczas bowiem tytuł mistrzowski przy padł LKS-owi walkowerem z powodu braku konkurentów.

MISTRZOSTWA ŁODZI W PILCE WODNEJ rozegrane będą po raz pierwszy w konkurencji, dotychczas bowiem tytuł mistrzowski przy padł LKS-owi walkowerem z powodu braku konkurentów.

MISTRZOSTWA ŁODZI W PILCE WODNEJ rozegrane będą po raz pierwszy w konkurencji, dotychczas bowiem tytuł mistrzowski przy padł LKS-owi walkowerem z powodu braku konkurentów.

MISTRZOSTWA LWOWA W PILCE WODNEJ zdobyła drużyna Pogoni walkowerem, gdyż w przepisanym okresie nie zgłosiła się poza Pogoną żadna drużyna.

MISTRZOSTWA LWOWA W PILCE WODNEJ zdobyła drużyna Pogoni walkowerem, gdyż w przepisanym okresie nie zgłosiła się poza Pogoną żadna drużyna.

MISTRZOSTWA LWOWA W PILCE WODNEJ zdobyła drużyna Pogoni walkowerem, gdyż w przepisanym okresie nie zgłosiła się poza Pogoną żadna drużyna.

MISTRZOSTWA LWOWA W PILCE WODNEJ zdobyła drużyna Pogoni walkowerem, gdyż w przepisanym okresie nie zgłosiła się poza Pogoną żadna drużyna.

MISTRZOSTWA ARMII W POZNANIU Mistrzostwa pływackie armii odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu. Zawody te zostaną zainicjowane na większą skalę organizację Wojskowy Klub Sportowy w Poznaniu.

MISTRZOSTWA ARMII W POZNANIU Mistrzostwa pływackie armii odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu. Zawody te zostaną zainicjowane na większą skalę organizację Wojskowy Klub Sportowy w Poznaniu.

MISTRZOSTWA ARMII W POZNANIU Mistrzostwa pływackie armii odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu. Zawody te zostaną zainicjowane na większą skalę organizację Wojskowy Klub Sportowy w Poznaniu.

MISTRZOSTWA ARMII W POZNANIU Mistrzostwa pływackie armii odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu. Zawody te zostaną zainicjowane na większą skalę organizację Wojskowy Klub Sportowy w Poznaniu.

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

— Kto wykazuje zadawalającą formę? — Nie wielu. Szczepański, Kulawik i Madej — kończy swe wyrzucenia Węgier Rayki. (al)

Stan tabeli „10-ciu najlepszych” już jest dobry

Dalszą poprawę przyniosą wyniki mistrzostw Polski i 4-ch meczów międzypaństwowych

zestawił W. Trojanowski

	100 mt	200 mt	400 mt	800 mt	1.500 mt	5.000 mt	10 km	110 mt płotki	400 mt płotki	szaletka 4x100 mt
1	Zasłona Biał. 10,6	Dunecki Tor. 22,2	Gassowski War. 49,2	Gassowski War. 1:52,6	Staniszewski W. 3:55,6	Noji War. 14:46,4	Noji War. 31:17,4	Haspel Lw. 14,9	Maszewski W. 55,6	AZS Warszawa 44,4
2	Trojanowski II W. 10,7	Zasłona Biał. 22,2	Sliwak War. 50,4	Staniszewski W. 1:56,8	Soldan Kr. 3:59,4	Wirkus War. 15:16,6	Marynowski 31:22,0	Schmidt Poz. 15,1	Niemiec Lw. 57,1	AZS Lwów 44,5
3	Stanisławski Gr. 10,8	Ladnowski War. 22,7	Drozdowski Kat. 50,6	Garczyński W. 1:57,8	Noji War. 4:02,8	Marynowski 15:17,2	Wirkus War. 31:45,0	Sullikowski W. 15,3	Gassowski Deb. 57,1	Polonia War. 45,0
4	Danowski Lw. 10,8	Bajlerlein Poz. 22,9	Kucharski Lw. 51,2	Kucharski Lw. 1:58,0	Swinarski Poz. 4:07,2	Herman Wil 15:33,2	Sokolowski W. 34:45,8	Niemiec Lw. 15,6	Drozdowski Kat. 58,2	Polonia Byd. 45,5
5	Dunecki Tor. 10,8	Sulikowski War. 22,9	Staniszewski W. 51,2	Rakoczy Kat. 2:00,8	Garczyński W. 4:09,2	Bodal War. 15:42,4	Russlewski W. 34:48,4	Dunecki Tor. 16,2	Małecki Poz. 59,6	Pomorzanin Tor. 45,6
6	Ladnowski War. 11,0	Danowski Lw. 22,9	Metelski War. 51,4	Winecki War. 2:01,0	Polok Kat. 4:09,8	Karwowski Gr. 15:44,0	Szyperski Tor. 34:53,8	Luckhaus War. 16,3	Jurkowski W. 59,8	Pogoń Lwów 45,9
7	Popke Poz. 11,0	Sokolowski Poz. 22,9	Zabierowski W. 51,6	Soldan Kr. 2:01,3	Osiński War. 4:11,0	I'lis Lub. 15:45,8	Kielas Byd. 34:57,8	Gierutto War. 16,3	Łepiński War. 60,0	KPW - Kat. 45,8
8	Sulikowski W. 11,0	Gassowski War. 23,0	Hocheisel Byd. 51,8	Zylewicz Wil. 2:01,4	Winecki War. 4:11,6	Osiński War. 15:52,5	Szymański T. 35:07,6	Sznaider Kat. 16,3	Kasza Kat. 60,3	Kadeci Rawicz 45,9
9	Szczerbicki Wil. 11,1	Popke Poz. 23,1	Grosicki War. 52,0	Drozdowski K. 2:01,7	Korzeniowski L. 4:12,2	Kielas Byd. 15:54,2	Nowak Łódź 35:23,9	Paisker War. 16,4	Polok Kat. 60,5	Orleta Deb. 45,9
10	Gassowski W. 11,1	Kocob Byd. 23,2	Maszewski War. 52,2	Szulc War. 2:02,0	Herman Wil. 4:12,3	Stokłostki 15:56,6	Omasta Biel. 35:40,2	Maciaszczyk Ł. 16,9	Maciaszczyk Ł. 60,8	AZS Poznań 46,0

	wzwyż	w dal	trójskok	tyczka	kula	dysk	oszczep	młot	dzięścieloból	szaletka 4x400 mt
1	Kalinowski Gr. 185	Hoffmann K. Poz. 7,22	Luckhaus War. 14,66	Morończyk War. 4,00	Gierutto War. 15,66	Fiedoruk War. 46,98	Gburczyk War. 61,68	Węglarczyk Ch. 48,60		AZS Warszawa 3:29,4
2	Hoffmann K. Poz. 183	Hoffmann M. Poz. 7,12	Hoffmann M. P. 14,25	Sznaider Kat. 3,90	Praski Kat. 14,75	Gierutto War. 45,79	Mikrut Fr. Byd. 61,12	Kordas Byd. 45,05		Pogoń Kat. 3:31,4
3	Rejske Chorz. 183	Garnuszewski Kr. 7,05	Górzyński Raw. 13,52	Mucha Czel. 3,90	Fiedoruk War. 14,69	Mańk War. 42,75	Mikrut Wt. Byd. 59,56	Cocot T. G. 44,38		Polonia War. 3:33,0
4	Niemiec Lw. 182	Schmidt Poz. 6,98	Schmidt Poz. 13,49	Bańkowiak Kat. 3,70	Tilgner Poz. 14,48	Zieniewicz Wil. 41,54	Dudzić Krak. 58,10	Wieckowski B. 43,24		Stadion Chorz. 3:35,6
5	Garnuszewski Kr. 180,5	Górzyński Raw. 6,96	Chmiel I Kat. 13,34	Kluk War. 3,60	Lomocki Wil. 14,00	Praski Kat. 41,13	Sokolowski War. 57,31	Wieckowski B. 41,39		Z. S. Katow. 3:40,0
6	Gierutto War. 180	Chmiel II Kat. 6,93	Anikiejew Ł. 13,19	Klemczak Poz. 3,60	Pabiś War. 13,91	Grzelski Łódź 40,80	Wojtkiewicz Wil. 56,92	Kozubek Chorz. 39,93		AZS Poznań 3:43,8
7	Mirski Byd. 180	Sokol Ch. 6,82	Sokol Ch. 13,07	Roman Choj. 3,55	Hoffman K. Poz. 13,90	Kozłowski Biel. 40,66	Manugiewicz Lw. 55,36	Gierutto W. 38,25		Warta Poznań 3:44,0
8	Schmidt Poz. 180	Rymowicz Wil. 6,80	Skonieczny Raw. 13,01	Kluczewski Kr. 3,45	Schmidt Poz. 13,75	Szabowicz O. 40,60	Szelest Biel. 54,34	Mikosz Kat. 36,19		Orleta Deb. 3:45,1
9	Lastowitz Biel. 180	Roslan War. 6,80	Bielicki Gr. 12,95	Anikiejew Ł. 3,35	Mańk War. 13,48	Hoffman K. P. 40,28	Gierutto War. 53,95	Zingler Kat. 35,73		WKS Grudziądz 3:45,9
10	Zdzitowiecki Wl. 177	Wieczorek Wil. 6,79	Lewkowicz Biel. 12,94	Gierszewski Choj. 3,33	Zieleniewski W. 13,38	Helbin Gd. 40,18	Kalinowski Cr. 53,43	Nesicius Biel. 33,22		

Znajdujemy się teraz w przededniu mistrzostw Polski, a więc na półmetku sezonu lekkoatletycznego. Dotychczasowy stan tabeli jest dobry, ale wymagania ciągle rosną i mamy prawo oczekiwać na bardzo jeszcze znaczną poprawę. W szeregu konkurencji wyniki na dalszych miesiącach są ciągle rażące. Na 400, 800, 1500 i 10 km. stan jest dzisiaj daleki od poziomu rekordowego, podobnie jak w skoku w wzwyż, o tyczce, w trójskoku i w rzucie kula.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Walasiewiczówna i Gassowski zwyciężają w Berlinie

Od specjalnego wysłannika Przeglądu Sportowego

Doroczne święto „Istafu” w Berlinie, organizowane łącznie przez kluby SCC, BSC i DSC przy pomocy parciu bogatego dziennika „B. Z. am Mittag” zgromadziło zawodników 5-ciu narodów. Obok gospodarzy, Francuzów, Holendrów i Estończyków startowali Polacy — Walasiewiczówna, Gassowski i Staniszewski.

le i momentalnie została daleko za sobą resztą, ciekawie walczącej przeciwniczek. Głuchy okrzyk podziwu 10 tysięcy widzów towarzyszył całemu biegowi. Nasza Stasia była podziwiana tak samo, jak Stephens na Olimpiadzie. Wygrała w 11,8 o dobre 6 mt przed Zimmer (12,5) i Albus (12,6). Wszyscy zawodnicy twierdzą, że bieg nie był „wolny”. W tych warunkach użycie maszynki Walasiewiczówny za wspaniały.

roboję. Zgubił go brak rutyny, zabrakło na boisku człowieka, który mógłby mu wskazywać tempo i dać rozkaz ataku.

z 15-stoma metrami przewagi nad Hammanem i Robensem. Wściekły finisz Harbiga przyszedł w momencie, gdy wynik zdawał się być przesądzony. Najlepszy biegacz niemiecki dobiegł Linhoffa po 50 mt (!) a wtedy ten ostatni załamał się zupełnie, chwycił się rekoma za bok (podobno kurcze żołądka...) i puścił Harbiga bez walki. Harbig (48 sek.) wygrał o pełną sekundę.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Brak tylko Rotholca na obozie w Poznaniu

Obóz treningowy przed spotkaniem Polska-Włochy rozpoczął się w Poznaniu dopiero we wtorek. Obóz rządzący w Okręgowym ośrodku w Poznaniu, w którym wzięli udział trenerzy PZB, Stamm, i niewłocznie rozpoczął zaprawę. Z dziesięciu wyznaczonych na obóz zawodników w poniedziałek stawili się w obozie Jasiński, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat. We wtorek przybył Czortek, który przyjechał do Poznania po południu o godz. 2-jej. Czortek otrzymał od władz ojskowych urlop na czas obozu i wyjazdu do Włoch. Nie przyjechał natomiast dotychczas Sobkowik, w którego sprawie PZB interweniował odnośnych czynników. Sobkowik czekający był na obozie w ciągu ody a następnie w czwartek.

roby. Ten ostatni już nie jest brany pod uwagę. PZB bowiem na swoim ostatnim posiedzeniu zdecydował o Dorobcy a na jego miejsce sprowadził na obóz Klimkeckiego z poznańskiego HCP. Firma udzieliła już Klimkeckiemu urlopu i Klimkecki, w umożliwieniu mu treningu i sparringów, jest bardzo zadowolony, rozpoczął treningi w środe.

Mimo najgorszej pozycji na starcie, Gassowski z miejsca obejmując prowadzenie, ale już po 100 mt puszcza przed siebie kilku biegaczy, trzymając się w środku stawki, a nawet spadając po 400 mt (55 sek.) na 8 miejsce. Atak na 300 mt przed końcem rozprawy Goix, pociągając za sobą Polaka. Francuz zatrzymał się jednak zaraz potem, podczas gdy Bauman zaczął zdecydowanie ciekawie. Gassowski szybko minął konkurentów i na ostatnim 200 mt był już drugi. Teraz zaczął się pościg za Holendrem, którego Polak brał przez cały czas za Goix, wszelkimi siłami chcąc mu się zrewanżować.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Nie będzie narciarzy na Olimpiadzie

Na zapytanie dziennikarzy fińskich czy narciarze wzięli udział w Olimpiadzie Zimowej, która się odbędzie w Oslo, prezydent międzynarodowej Federacji Narciarskiej mjr. Oestgaard oświadczył, że narciarze nie wezmą udziału w igrzyskach zimowych bez względu na kraj, w którym igrzyska się odbywały. Uchwala kongresu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej jest bardzo wyraźna. Dopóki Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie zrewiduje swego stanowiska wobec narciarzy, igrzyska zimowe odbywać się będą bez udziału narciarzy.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Wielką poprawę Marynowskiego, doskonalił czas Gassowskiego na 800 mtr., „rekordy życiowe” Morończyka w skoku o tyczce, Soldana w biegu 1500 mtr., Duneckiego na 100 mtr., Kordasa w rzucie młotem — to już dorobek poważny.

Kto zamierza wydawać

SZYBKO, DOKŁADNIE, ESTETYCZNIE I TANIO

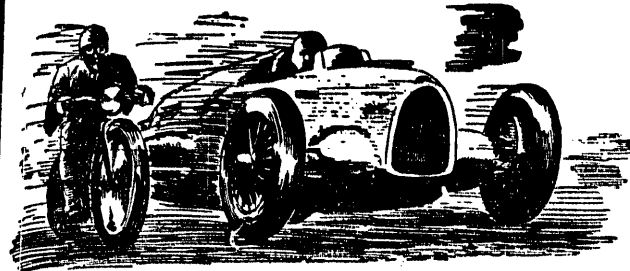
Plakaty Reprodukcje wielobarwne Ulotki, Prospekty

Wydawnictwa jedno i wielobarwne.

DOM PRASY

SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa MARSZAŃKOWSKA 3, 5, 7 Centrala telef. Nr. 8-02-40



Z perspektywy Warszawy ... zdrowego rozsądku

XI-ty Międzynarodowy Raid Aut. Polski zabrał znacznie więcej czasu niż spodziewano się. Nie jest to jednak kwestia przypadku. Tym razem nie byłby to pierwszy raz, gdyby nie korespondent p. M. „Z perspektywy Berlińska” zamieszczona w „Przebiegu Sportowym” z dn. 14 lipca r. b.

Wstępnie muszę sprostować z gruntem fałszywą informację podaną przez p. M., że XI-ty Raid A. P. znalazł nieistniejący tylko niewielki odzwiek w prasie zagranicznej.

Stan faktyczny wygląda następująco: leży przede mną około 600 (stosownie sześćset) wycinków z dzienników niemieckich z całej Rzeszy, gdyż wypracowali Niemcy za granicą interesujące odcinki, a poza tym spośród 28 kierowców niemieckich, którzy brali udział w Raidzie polskim większość pochodzi z miast prowincjonalnych, co skłoniło miejscowe dzienniki do podawania bardziej szczegółowych wiadomości o losach swych pułkowników.

Do drugiego większego poważniejszego dziennika, prowadzącego obszerniejsze działy sportowe podało po 3-6 korespondencji własnych statych korespondentów lub też specjalnych, poświęcając po 80-200 wierszy na korespondencje.

Tak więc obszerne i bardzo bliskie temu co się działo w czasie XI raidu piszą z uwagami natury ogólnej czyżby w „Berliner Tageblatt”, w „Berliner Börsen Zeitung”, w „Der Montag” (Berlin), w „B. Z. am Mittag” (Berlin) — kor. von Szenasz, jednego z najwybitniejszych w Niemczech dziennikarzy sportu motorowego, który bawił w Warszawie w czasie raidu, w „Berliner Montagspost”, w „3 Uhr Abendblatt”, w „Berliner Lokal Anzeiger”, w „Der Angriff”. Z prasy prowincjonalnej obszerniejsze sprawozdania poświęciły raidowi dzienniki „Frankfurter Zeitung”, „Mitteldeutsche Zeitung” (Erfurt), „Dresdener Anzeiger”, „Preussische Zeitung” (Königsberg) i t. d. i t. d. Oczywiście w miarę jak maszyny niemieckie się „spalały” a stanę na zwycięstwo mały korespondencje kurczyły się z 150 do 60-u i t. m. wierszy...

Reasumując — XI-ty raid znalazł b. dużo miejsca na łamach niemieckiej prasy codziennej, i sporo miejsca na łamach całej prasy włoskiej, która — rzecz jasna — podkreślała pięknie wywalczone zwycięstwo Fiata.

Proszę wybaczyć ten nieco przydługawy wstęp, który jednak gwoździł do muru rzeczywistości, że w Warszawie musieliśmy umieścić. Teraz przechodzę do rzeczy bardziej zasadniczych, do sążnia regulaminu raidu. Kierowcy niemieccy (czyli kierowcy Auto-Union-D.K.W.) według p. M. uważają imprezę polską za nieuczciwą, czyli przestarzałą, nie mającą odpowiednika w „wzrach zachodnio - europejskich”. Słusznie, bardzo słusznie — należy wprawdzie doprowadzić drogi w Polsce do stanu zachodnio - europejskiego, a potem zwrócić uwagę o przestarzałych zasadach imprezy. Raid polski jest twarde, wesołe, impreza, która przetrwała, która cicha znaleźć główne obywatelstwo na polskim rynku. Raid polski nie ma i nie chce mieć charakteru wyścigu, który tylko i jedynie są sprawdzianem dla silnika i po części dla hamulców, ani też charakteru ćwiczeń wojskowych, jak by tego chcieli wyspecjalizowani w tego rodzaju zadaniach kierowcy samochodów używa-

Na wojskowych motocyklach...

Zespoły Belgii zwyciężają

Spa, w lipcu. Kierownictwo armii belgijskiej wpadło na ciekawy pomysł zorganizowania międzynarodowych sportowych zawodów terenowych, w których wzięłyby udział tylko drużyny na ściśle seryjnych motocyklach, stosowanych w różnych armiach. Ze pomysłu byłoby bry i podobal się, dowodził liczbą zgłoszeń, które napłynęły z Francji i przede wszystkim z Niemiec. Armia angielska wbrew przewidywaniom, przedstawicieli swych nie przysłała.

Zawody składały się z 3 części: 1) raid na przestrzeni prawie 420 km (dzień pierwszy), które należało przejechać ze średnią 45 km-g, 2) ciekła próba terenowa na dystansie 29 km, które należało przejechać w czasie najwyżej godziny, 3) konkurs zręczności i akrobacji.

Motocykle solo mogły mieć ciężar dowolny, podczas gdy komplety z przyczepkami miały określoną wagę minimum: 700 kg. Belgia zgłosiła 12 zespołów: pięć na maszynach FN 1000 ccm, reszta na Gillet 700 ccm. Francja przysłała zespół na Gnome et Rhone 750 ccm, Niemcy — 2 zespoły na BMW. Włosi startowali tylko na solowych

motocyklach, aby — otrzymując te same punkty regulaminowo — ich przeciwnicy — wykazać wyższość maszyn niemieckich w szybkości.

Ta taktyka zawodów zawiodła, ponieważ maszyny nie wytrzymały nadanego tempa (z wyjątkiem dużych Mercedesów i dużego Adlera). Fabryki niemieckie, nie doceniając trudności terenowych jazdy okrężnej w XI-ym raidzie, przeliczyły się w swej kalkulacji. Rzecz jasna, że to wina fabryk, a nie kierowców, którzy ślepo wypełniali otrzymane instrukcje.

Ze fabrykom niemieckim zależało na efektach szybkiego przebiewania etapów swładczy wybiłanie tego faktu w sprawozdaniach prasowych oraz w sprawozdaniach fabrycznych z raidu (m. in. sprawozd. Mercedes). Ale raz jeszcze potwierdziła się stara zasada niemiecka: „szybka jazda kosztuje” — i tym razem zasada potwierdziła się na skórze... Niemców.

Jeśli idzie natomiast o start kierowców na własnych maszynach jest to okrasza zawodów jednocześnie personalna i techniczna — bardzo lubimy obserwować, może dać z siebie coś specjalnego przez fabrykę przygotowaną na raid, ale również ogromnie się interesujemy, jaka jest wartość danej maszyny, zwykłej rynkowej maszyny seryjnej w reku dzentelmana, który podróżuje po Polsce. Te wyniki są dla fachowców nie mniej cennym materiałem doświadczenia.

Natomiast wszelkiego rodzaju zawodów o charakterze wyścigowym będziemy organizować z chwilą, gdy zaczniemy produkować silniki w Polsce i będziemy się chcieli dowiedzieć, czy te silniki są dobrze konstruowane i dobrze wykonane. Dziś te kosztowne eksperymenty robią za nas fabryki zakrawniczne, które gotowy już, wyprodukowany produkt sprzedają w Polsce. My natomiast próbujemy przede wszystkim podwozia, których zagranicą nie ma możliwość gdzie indziej, jak w Polsce próbować. Poza tym próbujemy i szkołę chętnie kierowców, którzy mają możliwość nie tylko bezpośredniego oglądania przy pracy są zagranicą, którzy, aśw czasem zbyt nalwie idących po zwycięstwo, ale nadto mają okazję do odniesienia zwycięstwa nad nimi.

T. Gr.

UWAGA! PP. Motocykliści i Automobilisci!

OBNIŻYLIŚMY CENY

na łańcuchy rolkowe i rozrządza do wszystkich typów motocykli i samochodów

nasz nowy adres:
„ROTAX“
Warszawa, ul. Senatorska 32, tel. 594-87

NIE MA NIC LEPSZEGO NIŻ MYDŁO DO GOLENIA PALMOLIVE



LECZ... jedno potwierdzają, że nie zastąpi oleju oliwkowego przy goleniu.

Skróć czas golenia — ułatw pracę ostrza — stosuj metodę Palmolive. Czy wolisz obfitą pianę zielonego kremu, czy ekonomiczne mydło do golenia Palmolive, piana preparatów do golenia Palmolive jest niezastąpiona.

1. Dzięki olejki oliwkowemu zmniejsza zarost i naskórek.
2. Dzięki glicerynie nie wysycha na twarzy w ciągu 10 minut.
3. Dzięki połączeniu gliceryny z olejkami oliwkowymi, chroni skórę od podrażnienia wskutek golenia i pozostawia twarz idealnie gładką, świeżą i elastyczną, przyczyniając się do młodzieńczego wyglądu. Nie zwlekajcie z zakupem. Panowie! Na całym świecie krem i mydło do golenia Palmolive są najwięcej sprzedawane i najpopularniejsze, gdyż umożliwiają doskonałe, szybkie i ekonomiczne golenie się. Wszystkie dzięki olejki oliwkowemu!



IDEALNE GOLENIE SIĘ ZA 10 MINUT

Na pływalni w Bielsku

Ostatni akt mistrzostw w Bielsku rozegrany był w niedzielę. Odbyła się jedna konkurencja 1500 mtr st. dow. Zwyciężył jak było do przewidzenia Jędrzejek (T. P. G.), prowadząc od startu do mety. Czas 22:17. 2. Bojowy (Legia) 23:49. 3. Zubowicz (Legia) 24:03. 4. Janowski (E. K. S.) 24:16. 5. Karliczek G. 24:22. 6. Ratajczak (P. T. P.) 24:37.

Szereg cennych nagród zdobyli mistrzowie. Nagrodę przechodnią Min. W. R. i O. P. za 100 mtr st. dow. zdobyła Dawidowiczówna (Hakoah). Nagrodę P. U. W. F. za sztafetę pań 4x100 mtr — E. K. S. nagrodę Magistratu m. Bielska za sztafetę pań 3x100 st. zmien. — E. K. S. nagrodę P. Z. P. za 100 mtr st. grzbiet. — Banaszewska, nagrodę Komendanta Głównego P. P. gen. Kordiana Zamorskiego za 100 mtr st. dow. Jędrzejek, nagrodę burmistrza Bielska dr. Przybyły za skoki z wieży — Maerz.

Niezdobyta została nagroda ufundowana przez b. prezesa P. Z. P. plk. Percewiew - Soltana dla mistrza na 200 mtr st. dow., który osiągnął czas poniżej 2:20.

Mistrzostwa rozgrywane są o nagrodę przechodnią Pana Prezydenta R. P. dla klubu, który w latach 1935 — 1939 zbierze największą ilość punktów. Punkcją za obecny rok przedstawia się następująco: I. E. K. S. 160 pkt. 2. AZS 129 pkt. 3. T. P. G. 124,5 pkt. 4. Dab 108 pkt. 5. Legia 70 pkt. 6. Hakoah 65 pkt. 7. PZL 40,5 pkt. 8. i 9. Cracovia 86 pkt. 9. Unia 59 pkt. 10. T. P. Siemianowice 42 pkt. 11. PZL 40,5 pkt. 12. LKS 19 pkt. 13. Sokół Bydgoszcz 13 pkt. 14. WKS 10 pkt. 15. Zw. Strzelecki Cieszyń 5 pkt. Poznańskie TP 2 pkt. Sokół Grud. 1 pkt.

Walka o punkty jest cechą charakterystyczną mistrzostw. Zawodnicy wyjadają z siebie wszystko, aby powiększyć zdobycz punktową swoich klubów. Ten zapal bojowy jest szczególnie duży u pływaków, zwłaszcza w sztafetach. Doping koleżanek jest bardzo głośny, emocja szalona.

W niedzielę niezwykle zażarta była walka w sztafecie 3x100 st. zmien. Na ostatniej zmianie miał E. K. S. 8 mtr przewagi przed A. Z. S.-em. W barwach E. K. S.-u płynęła Hallierówna, która wydała z siebie wszystko, aby nie ustąpić zwycięstwa Kratochwilki z A. Z. S. Wyczerpana Katowiczanka nie mogła wyjść z wody, ale uratowała punkty.

Mistrzostwa były wielkim sukcesem organizacyjnym Bielska. Pomyślano o najrozsądniejszych szczegółach, pamiętano o wszystkim. Zasłużoną nagrodą za trud poniesiony przez organizatorów jest nie tylko pełne zadowolenie, ale i 6000 zł., które wpłynęło do kasy. Należy w tym miejscu nadmienić, że mistrzostwa urządził we własnym zakresie Magistrat m. Bielska. Nie wątpimy, że zarobione — po potrąceniu wszelkich wydatków — pieniądze przeznaczy Magistrat m. Bielska na sport.

Następne mistrzostwa odbyły się m. ja w Poznaniu lub Truskawcu. Właściciel zdrojowiska Truskawiec wbiegając o mistrzostwa pływackie już w bieżącym roku, ale tamtejszy basen nie jest odpowiedni. Postanowili dokonać więc koniecznych przeróbek.

Swego rodzaju niespodzianką była absencja Joachima Karliczka. Brat jego Gerard — jest kierownikiem sekcji E. K. S.-u i od niego uzyskaliśmy informacje.

Okazuje się, że Joachim znajduje się w chwili obecnej w trakcie składania końcowego egzaminu dyplomowego na dentystyce w Berlinie i nie mógł go odłożyć dla mistrzostw.

Curt Riess Steinam

GLINIANA TWARZ

zycie boksera Joe Louisa

New York, wiedza o tym do brze, potrzebuje nowego boksera. Od czasu wielkiego zabiłki Dempseya nikt nie porwał mas. Tuncy był wielkim bokserem, ale był to bardzo bokserem, był za mądry, za wypracowany w swych walkach, za mało agresywny, by porwać publiczność Sharkey się skończył, Schmeling, który został mistrzem świata dzięki faulowi, z tego względu był niepopularny, Carnera był olbrzymim zerem, którego nigdy nie można było mówić masom. Max Baer mógł być spadkobiercą Dempseya. Ale interesował się wszystkim: filmem, teatrem, alkoholem, tańcem, tylko boksem nie. A wówczas nie wiedzeli jeszcze owi panowie z New Yorku, gdy przedkalkulowali sobie to wszystko, że ten Baer za parę tygodni da się pobić

nałchłodniejszy bokser” studują twarz i wciąż donoszą, że Joe Louis, nawet jeśli go trafić, nie zmarszczy brwi.

Studują go i jego życie stwierdzają, że Murzyn nie gra i nie pije, nie ma ukochanej i tylko jedną na miłość: sen. Spi 12 godzin dziennie, a jeśli manażerowie nie wyrywają go z łóżka — spi 15 godzin. Czyta parę pism humorystycznych i stare sprawozdania z wielkich meczów Murzynów Johnsona, Willisa, Langforda. Twarz pozostaje zawsze nieruchoma, zawsze zachowuje tę glinianą maskę czy czyta dowcip czy nokautuje przeciwnika, wygląda zawsze tak, jakby spał.

Manażerowie też zajmują się Louismem i to bardzo intensywnie. To jest smaczny kasek i nie powinno być trudne wywać go z obłęd jego przyjaciół Blackburna i Boxborough. Ale Louis jest na poziomie i w przerwie między dwoma dramkami daje do zrozumienia panom z New Yorku, że będzie walczył tylko pod opieką swych czarnych przyjaciół i tylko dla nich.

Manażerowie wycofują się, organizatorzy też. Robią wreszcie kontrakt z Louismem — ma on walczyć w New Yorku w Yankee Stadium 25 czerwca z Carnera. Organizatorzy wiedzą, że bowiem: znasz

leżono następcę wielkiego zabiłki Jacka Dempseya.

NOKAUT W POWIETRZU

Organizatorzy mają dobrego nosa. Wietrzą nokaut na miłe. Można im zarzucić: nie jest sztuka, po tym co pokazał Louis, oczekiwać od niego dalszych nokautów. To prawda, ale nie chodzi o rezultat, tylko o to, jak się go osiąga. Joe Louis znokautował prawie wszystkich swoich przeciwników, lni też nokautował, ale w nich nie było atmosfery nokautu, atmosfery walca parowego — łatwego triumfu. W ich walkach była sztućka i praca. W walkach Joe Louisa, i to od razu wyczuł organizatorzy, nie było pracy, trudu, tylko przeznaczenie, wola rozstrzygnięcia.

Większość bokserów biła, bo to było ich zawodem. Dempsey bił, bo chciał zniszczyć. Masy, które przychodzą na boks, przyjmowały go owacyjnie, gdyż i w nich była ta żądra zniszczenia. Od czasu Dempseya był Louis pierwszym bokserem, który chciał zniszczyć. Organizatorzy wyczuł to i mieli rację. 25 czerwca 70.000 widzów wypełniło Yankee Stadium. Już zanim zabrzmiał gong zarobił Louis 50.000 dolarów. Po 25 minutach był pierwszym kandydatem na mistrza świata.

DALEJ

Walec parowy szaleje dalej. Joe Louis nie jest bokserem, który lubi spoczywać na laurach, który jest taki jak inni bokserzy, którzy chcą zdobyć mistrzostwo świata w ten sposób, że ich koledy z wzięciem się rozbijają. Nie, on jest bokserem, to znaczy on chce walczyć. Chce walczyć raz na tydzień, przynajmniej raz na miesiąc.

Nie rozumie w ogóle dlaczego nie byłoby możliwe to, co było możliwe przez cały rok. Czyż nie ma już przeciwników? Nie, już teraz nie ma przeciwników. Mistrz świata Braddock nie ma ochoty już teraz, w parę tygodni po zwycięstwie nad Baerem, stracić cenny tytuł. Schmeling, do którego telegrafują, wolały walczyć z Braddockiem. I tutaj i przynosi to w dorobku tytuł mistrza świata i automatycznie możliwość późniejszej walki z Louismem na prawach mistrza świata. A czyż więcej nie ma już nikogo? Tak, jest jeszcze Baer. Co prawda dopiero co stoczył niedną walkę z Braddockiem, ale oto nadarza się szansa o podreperowania opinii. Baer przyjmuje. Walka zostaje wyznaczona na koniec września roku 1935.

I nagle zaczyna się coś, czego Ameryka nie przeżyła od czasów Dempseya i Tunneya. Wielka reklama: Wielka walka. Walka studlca. Walka, która każdy musi zobaczyć. W wściekłym tempie pracują traby reklamy. Prasa się przecięła. Publiczność się przecięła. Po pny na bilety jest fantastyczny. Handlarze zarabiają majątki, w ostatnich dniach przed meczem bilety kosztują już 500 dolarów. Dok. nast.

Projekty olimpijskie Finlandii

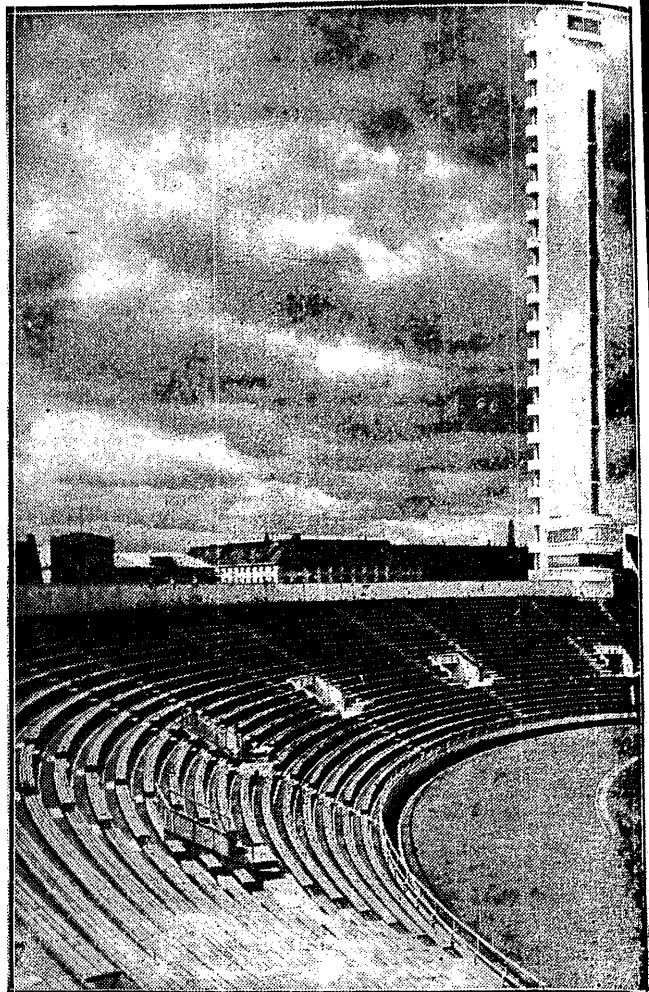
Helsinki, w lipcu.

Ciche, zrównoważone Helsinki padły w szal! Wiadomość o rezygnacji Japonii potraktowano tu jako najważniejsze wydarzenie dnia. Problem pięciu kół olimpijskich siał się naczelnym zagadnieniem, któremu cała prasa poświęciła wstępne szpalaty. Synpły się wywiady i opinie, cytaty z prasy zagranicznej. Z zadowoleniem notowano echa, które we wszystkich niemal krajach były dla Finlandii wysoce pochlebne i życiwe. Telegramy gratulacyjne z Sztokholmu, Berlina, Londynu i Nowego Jorku (i skierowane na ręce burmistrza Erica von Frenckella) były wyrazem prawdzi-

wych uczuć i ustosunkowania się świata sportowego do Igrzysk w Japonii. Z chwilą, gdy minal pierwszy entuzjazm zabrano się do poważnych rozważań i obliczeń, jak w krótkim stosunkowo czasie rozwiązać nawał zagadnień, które staną przed organizatorami. Jedno jest dziś już pewne. Igrzyska w Helsinkach będą Olimpiadą na wskroś sportową i nawiąza do tradycji igrzysk sztokholmskich z roku 1912. W Finlandii nie będzie miejsca na demonstracje własnej siły i możliwości, nie będzie błyskotliwych widowisk o charakterze rewiowym. Do głosu dojdzie czysty sport i Igrzyska staną się znów tym, czym były w pierw-

szych swych początkach, kiedy polityka i sport były to dwa różne nie wiążące się ze sobą pierwiastki. Niespełna dwa lata — to naturalnie diabelnie krótki czas, gdy w gre wchodzi wielka impreza, na której stawią się w imponujących rozmiarach reprezentacje wszystkich narodów. Ze poza Japonią będzie w Helsinkach wszystko, o tym nikt nie wątpi. Sport fiński cieszy się we wszystkich krajach zbyt wielką powagą i sympatią, by spotkał go z jakiegokolwiek strony dyszonor. Pierwszym skutkiem zbyt późnej decyzji Japonii będzie ograniczenie programu olimpijskiego. Ponieważ, mimo wielkich słów, jakie dochodziły z Tokio, wierzono tu w skrytości ducha, że jednak sytuacja się zmieni, więc zasadniczy plan leżał od dawna opracowany w biurach kierowników sportu. Tak więc dziś już naszkicować można plan rozgrywek. Przedstawia on się następująco:

Jedyną trudność nasuwa pływaniu, gdyż brak jest pływackiego stadionu. Na wybudowanie trzebaby poświęcić około 6 milionów marek, istnieje jednak projekt stworzenia pływającego ogrzewanego basenu w zatoce. Nowy stadion pomieści 30.000 widzów, zostanie rozbudowany do 50.000. Do tego celu potrzeba pieniędzy, których dostarczyć ma uchwała Riksdagu (sejmu). Chodzi właściwie tylko o wyłożenie pieniędzy, gdyż wszystkie dotychczasowe Igrzyska były dochodowe (o ile wliczyć wybudowane obiekty), komitetowi brak jednak w tej chwili gotówki. Żadnych trosk nie nastrecza zmontowanie aparatu organizacyjnego. W Finlandii nie brak wykwalifikowanych kierowników i działaczy, którzy dadzą sobie doskonale radę. Kwestia wyżywienia również nie będzie trudna. W planie jest zmobilizowanie korpusu kobiecego „Lotta”, który przy wielu innych okazjach zdał już pod tym względem egzamin, poza tym posiadają Helsinki mnóstwo restauracji ogrodowych.



WIEŻA MARATOŃSKA
dumnie wznosi się nad nowym stadionem olimpijskim w Helsinkach.

Niemcy zachwyceni Włochami

Z okazji meczu Niemcy — Włochy pisze niemiecki Boxsport o włoskich pięściarzach:

„Włoska drużyna uważać należy w całości za niesłychanie silną. Wszyscy przedstawiają się doskonale fizycznie, są w wyśmienitej kondycji i posiadają nerw walki! Włosi są prawie bez wyjątku pięściarzami ofensywnymi o zadziwiająco różnorodnym stylu i wielkiej pomysłowości w prowadzeniu ataków. Najlepszym z Włochów jest młody Peire, który miał też i to szczęście, że Nürnberg nie mógł się jakoś należycie rozgrzać. 20-letni zawodnik włoski imponował doskonałym kryciem, był zadziwiająco wytrzymały i pewny w ciosach przy walce z bliska.

Herbert Nürnberg miał swój czarny dzień. Już w Brunszwiku uciepiał z powodu przebiegnięcia, w niedzielę nie był w odpowiedniej fizycznej formie. U Nürnberga da się to łatwiej zaobserwować, niż u każdego innego boksera. On, który tak bardzo lubuje się w wymianie ciosów i jest równie niebezpieczny na półdystansie jak i w dystansie, tym razem zachowywał się dziwnie biernie.



MANGALIARDO

Mały Nardecchia (Myszka - Mickey nazywają go Amerykanie) wykazał ponownie, że nie posiada w Europie przeciwnika. Jest on niesłychanie silny, mimo małej postawy, twardy i zdecydowany, mądry w ataku i szybki w kontrze.

Musina rozegrał doskonałą partię. W ciągu dwu rund Vogt nie mógł go dosięgnąć. Od czasu Mediolanu Musina wydatnie się poprawił, punktował bardzo dobrze, panował pewnie nad walką, miał odwagę i zacięcie. Pittori jest jednym z najsilniejszych w wadze półśredniej w Europie. Poza Kolczyńskim i Murachem nie ma zdaje się nikogo, kto mógłby go pokonać.

Olimpijczy Sergo miał pecha. Natrafił on tym razem na innego Wilkego, niż w Trieście. Strzelec Erich Wil-

ke zyskał w czasie służby wojskowej na sile i twardości. Walczy ekonomicznie a cios jego ma właściwą wagę. Sergo nie był zresztą słabszy, niż zazwyczaj.

Vicini, Ferrario i Lazzari ożywiają się duchem bojowym, jaki cechuje wszystkich Włochów, brak im jednak wielkiej linii, która wiodła boksera ponad przeciętność. Walczą oni do upadłego, nie ustępują ani na krok, nie reprezentują jednak klasy Nardecchii, Sergo, Peire czy Musiny.

6-dniówka motocyklowa nikomu nie przyniosła walnego zwycięstwa

Londyn, 17 lipca. Sześciodniówka motocyklowa, rozegrana w tym roku już po raz 20-ty, jest w Polsce b. popularna. Zainteresuje ona nas jako najklasycyjsza impreza terenowa, w czasie której spłytkają się największe europejskie sławy tej specjalności, posiadając zawsze najnowocześniejszych maszyn.

Tym razem zawody te zgromadziły 209 zawodników, reprezentantów aż 8 narodowości. Pewne było jednak, że główna walka rozegra się między Niemcami a Anglikami, przy akompaniamencie Czechów. Reszta kierowców, zresztą jak i w latach ub., stanowić powinna tylko tło.

Zgodnie z przewidywaniami już od dnia pierwszego (430 km) rozpoczęła się ostra walka. A że organizatorzy skwapliwie przychyliłi się do prośby

gości (zwłaszcza Niemców) i silnie tegoż roczne zawody „skomplikowały” — dało to już pierwszego dnia rezultaty: 19 zawodników wycofało się, 107 dostało punkty karne; jeden tylko zespół niemiecki pozostał bez grzechów.

Trasa zawodów była tak trudna, że dwukrotnie w wąskich wozach uszkodzone maszyny blokowały przejazd. W rezultacie pospały się karne punkty w takiej ilości, że nie pozostawało nic innego jak straty czasów na tych przejazdach neutralizować.

W tym roku po raz pierwszy zastosowano zmiany w składach zespołów, każda drużyna państwowa składała się z 3 zawodników solo i jednego na maszynie z wózkiem. Niemcy popełnili błąd. Nie wystali mianowicie dużych maszyn solo, lecz wystawili 3 małe DKW — 175 cm, które już od początku zawodów zaczęły zawodzić, jeden kierownik miał skomplikowane defekty zapłonu, drugi — karburacji.

Po 3 dniach zawodów wycofało się już 101 zawodników, a z pozostałych zaledwie 73 nie miało punktów karnych. Na 36 startujących maszyn z wózkami odpada 28, pozostaje... 8.

Odcinek czwartkowy 450 km, najdłuższy prawie ze wszystkich, miał też największe niespodzianki. Najłatwiej chciał się z nimi uporać jeździec zespołu angielskiego Waycott, zakładając na pedne koła swej 500-ki Velocette z wózkiem... zwykły łańcuch przeciwślizgowy na śnieg. Ale nic mu to nie pomogło, wózek zastrajkował.

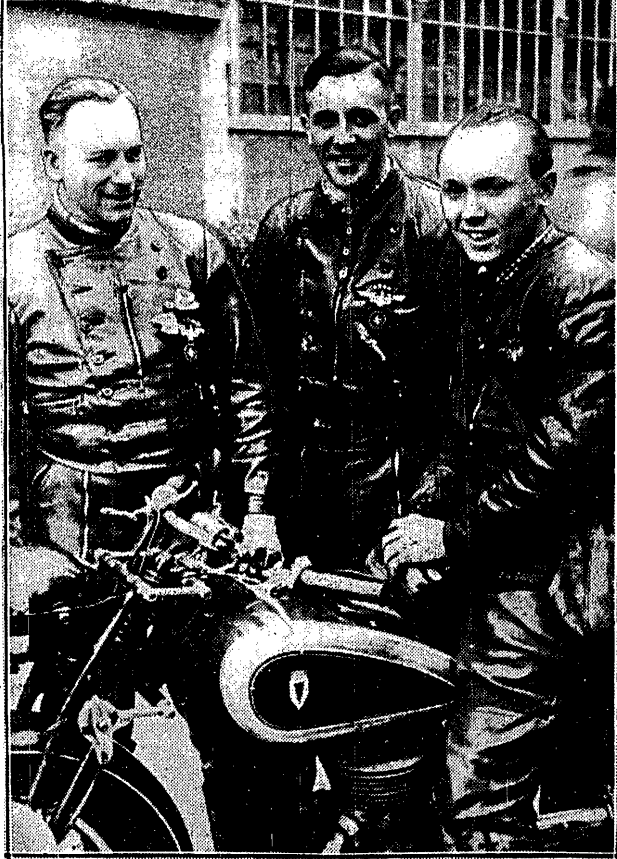
Tymczasem walka o Srebrną Wazę toczy się. 6-go dnia okazuje się jednak, że z 10 startujących tu zespołów tylko niemiecki fabryczny BMW jest bez punktów karnych.

Końcowy wyścig koło zamku Donington zmusił do wydobycia pozostałych w maszynach sil. Średnie jednak wyznaczone nie były zbyt ciężkie i nawet małym maszynom nie sprawiały kłopotów.

Wielki Medal FICM (dla zespołu fabrycznego) nie został nikomu przyznany, gdyż żaden z zespołów konkurujących nie ukończył jazdy bez punktów karnych. Na 4 nagrody zespołowe 3 przypadły Niemcom, 1 — Anglikom.

Wnioski? Anglicy przeholowali w tym roku nieco w „skomplikowaniu” trasy. Te niemieckie maszyny, które dawniej zwyciężały, tym razem startowały o Srebrną Wazę (nagrodę dla zespołu krajowego ale na maszynach dowolnego pochodzenia) Srebrną Wazę wzięli, ale Trofeum przepadło.

I. H. R.



NOWI NIEMIECCY MOTOCYKLIŚCI
Schaerrer, Demmelbauer i Fähler, przez defekty swych 175-ek D.K.W. zaprzepaścili szanse Niemiec w walce o Trofeum w Six Days.



JUAN (JAWA)
Doskonały zawodnik zespołu czeskiego, minowoli „skacze” na lekką falistej ścieżce trasy Six Days.

Rekordowy sezon Włochów

Bokserzy spieszą z ringu na ring

Rzym, w lipcu. Rok biejący był dla bokserów włoskich nie tylko rokiem wyzycznej pracy treningowej, lecz również rokiem wypraw zagranicznych i sukcesów.

Serię rozjazdów rozpoczęło styczniowe spotkanie Polska — Włochy w Warszawie. W czasie gdy reprezentacyjna ósemka „azzurri” przegrywała na ringu warszawskim, drugi granit debiutował w Niemczech i odniósł zwycięstwo za zwycięstwem. Po tym nastąpiły dalsze wizyty w Rzeszy, z którą stosunki na odcinku pięściarskim, zacieśniają się coraz bardziej.

W marcu ósemka wybranych zawodników włoskich pod mianem drużyny Lombardii walczyła zwycięsko z drużyną regionalną w Kassel (wynik 12—4) oraz w Hanau i w Hagen. Wiekszą jeszcze sensację wywołało w tymże miesiącu spotkanie wyborowej drużyny Sztutgartu z reprezentacją Rzymu,

które odbyło się w grodzie nadtybrzańskim przed tłumnie zebraną publicznością i zakończyło się porażką Niemców w stosunku 11:5. Identyczny wynik osiągnęła reprezentacja Italii walcząca w Bernie przeciwko ósemce szwajcarskiej. W kwietniu zaś odbyła się znów wyprawa do Niemiec, zakończona generalnym triumfem, gdyż Włosi stając do walki z trzema różnymi drużynami odnieśli zwycięstwo we wszystkich trzech meczach: w Elberfeld, w Altenburg i w Gera.

Jako punkt kulminacyjny całego roku uznać jednak należy miesiące letnie lipiec i sierpień, w których jeden mecz międzynarodowy goni drugi. Wystarczy spojrzeć na kalendarz. 9-go lipca odbył się w Rzymie mecz z Belgią, który oplakany wynik na niekorzyść tej ostatniej był do przewidzenia: niewiele lepiej powiodzie się zapewne również ósemce francuskiej, która zmie-

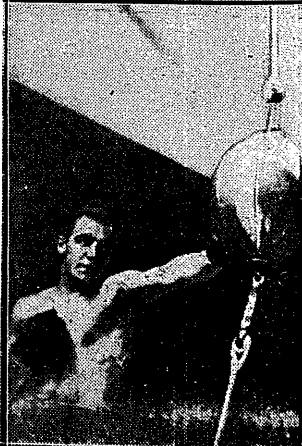
rzyć się ma z Włochami w Rzymie 25 bm. Niespodzianką natomiast była dotkliwa porażka, jaką ostatniej niedzieli ponieśli „azzurri” (uchodzący w Niemczech za niezwycięzonych) w Duisburgu.

Po meczu z Polską w Wenecji i następującym po nim spotkaniu międzynarodowym w Rimini (9-go sierpnia) już 20-go odbędzie się znów w Trieście walka z reprezentacją Węgier, a 27-go — ze Szwajcarią w Campione.

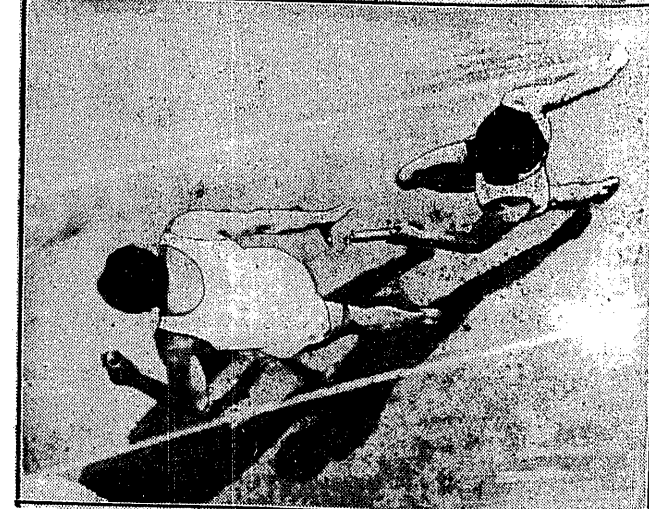
Wśród tego nawału zobowiązań — nieludnie to zauważyć — Włosi najpo ważniej traktują zbliżające się spotkanie z Polakami i najwięcej doń czynią przygotowań!

Wystarczy zanaczyć, że mecz wenecki jest jednym z pośród wszystkich wymienionych, przed którym zorganizowany zostanie specjalny oboz treningowy dla wybranej ostatecznie ósemki. Dowiadujemy się właśnie, że oboz ten urządzony będzie w Stra, małej zapadłej miejscinie o 36 kilometrów od Wenecji. Jest już ustalone, że znajdzie się w nim około 14 osób, gdyż oprócz oficjalnie wyznaczonych zawodników weźmie udział w treningu jeszcze 4 rezerwowych, no i pojedzie na turalnie Steve Klaus i Castelli, którzy roztoczą nad swymi pupilami troskliwą opiekę.

Wyjazd z Rzymu nastąpi niezwłocznie po meczu z Francją i od tej chwili przeciwnicy naszych pięściarzy podda ni zostaną zupełnej izolacji. Zamieszka ją oni w pomieszczeniach szkółki gminnej wspomnianego miasteczka, które z powodu wakacji tak i tak stoją pustką. Zwyczajnie, klasy zamienione zostaną na sypialnie, a na dziedzińcu ustawio-



PROIETTI



ZMIANA STAREJ SZKOŁY
Dwu Niemców z Charlottenburga na zmianie sztafety 4x100 mtr. Odbierający pałeczkę ma za bardzo wyprężoną rękę; system nowoczesny jest bardziej naturalny.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji i Węgrzech Zł 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł 6.—. Cena ogłoszeń, za wiersz wysokości 1 mm, jednoszp.: opisowe 3.— Zł, specj. 1.— Zł, w tekście 80 gr, reklamy 40 gr, zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S.A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P.K.O. 13120. Przek. rozrach. Nr 55 Warszawa
Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.
Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI
Filia: Jasna 10, tel. 693.72.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWIERCZAKIEWICZ